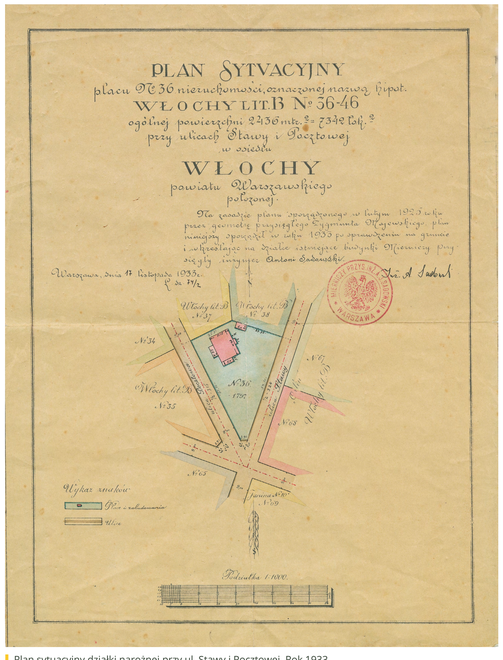
DAWNE MIASTO
OGRÓD WŁOCHY
GALERIA ULICZNA

Wille, domy i ogrody Starych Włoch

Wille w Starych Włochach budowane były z myślą o wielu pokoleniach, które przez dziesięciolecia miały mieszkać i cieszyć się życiem w podwarszawskim mieście ogrodzie.





Plan sytuacyjny działki narożnej przy ul. Stawy i Pocztowej. Rok 1933.
Źródło: zbiory Pawła Sałagaja

Przybysze kupowali od Koelichenów czasem i po klika działek. Część z nich przeznaczana była pod budowę domów dla rodziny, a część stanowiła inwestycję, najczęściej w domy dochodowe. W latach 20. i 30 XX wieku powstało tu kilka imponujących domów rodzinnych, otoczonych jeszcze bardziej imponującymi, sięgającymi hektara powierzchni ogrodami.

Wśród nich najbardziej ciekawa architektonicznie jest stojąca przy ul. Inżynierskiej (ob. Czesława Kłosia 7) willa Kłosia, nazwana tak od nazwiska inżyniera Czesława Kłosia, który rozpoczął budowę siedziby dla swojej rodziny i firmy w 1924 roku. Inwestorem była spółka Klarczyn, której nazwa była ukłonem w kierunku ukochanej żony Czesława, Klary. Kryty płaskim dachem dom o charakterystycznej bryle przywodzącej na myśl włoski renesans pod koniec lat 30. XX wieku był dobrze widoczny w młodym ogrodzie, założonym przez rozmiłowaną w roślinach Klarę.
Miała ona także wpływ na ostateczny wygląd domu: już po zamknięciu budowy wymogła na mężu zmianę kształtu okien najwyższej kondygnacji z owalnych na prostokątne. Powód był niezwykle praktyczny – przez owalne okna wpadało mniej światła.



Porayowy Dworek przy ul. Stawy 5. Lata 30. XX wieku.
Źródło: zbiory Pawła Sałagaja



Porayowy Dworek. Stan surowy. Lata 30. XX wieku.
Źródło: zbiory Pawła Sałagaja

Dobrze utrzymany ogród, w którym uprawiano także warzywa i owoce, odegrał ważną rolę w czasach kryzysu końca lat 20. XX wieku. Produkowano w nim żywność dla rodziny i pracowników przedsiębiorstwa Czesława Kłosia, a Klara hodowała w nim sadzonki, które sprzedawała lub rozdawała potrzebującym. Uczyła także włochowskie gospodynie, jak prowadzić ogrody warzywne, które na wiele lat stały się źródłem żywności dla wielu rodzin.

Dziś bryła domu jest słabo widoczna z powodu bujnej roślinności i braku perspektywy.

Posiadłość ta, podobnie jak wiele innych, z czasem została podzielona, a jej części przeznaczono pod dalszą zabudowę.

Niedaleko willi Kłosia, przy ul. Pocztowej 11 (ob. Stawy 5), w przepięknym ogrodzie stoi Porayowy Dworek. Nazwa związana jest z nazwiskiem właścicieli: Heleny i Hipolita Porayskich herbu Poray. Drugi człon nazwy łączy się z formą dworku ziemiańskiego, do której nawiązał na zlecenie właścicieli architekt. Odrestaurowany z największym kunsztem budynek można było oglądać przy okazji organizowanych przez Stowarzyszenie Sąsiedzkie Włochy spotkań sąsiedzkich, nastrojem zbliżonych do tych, które odbywały się we włochowskich ogrodach przed wojną.



Willa Kłosia pełnej okazałości. Rodzina wprowadziła się do niej w 1927 roku.
Źródło: www.mamow.pl



Willa Kłosia przy ul. Inżynierskiej 2–14. Stan surowy. Budowę rozpoczęto w 1925 roku. Źródło: www.mamow.pl



W wielkim ogrodzie wokół willi Kłosia urządzono m.in. dużą szklarnię. Na terenie ogrodu zmieściło się też boisko do piłki siatkowej dla TG „Sokół". Lata 20.–30 XX wieku. Źródło: www.mamow.pl



W ogródku jednego z najstarszych domów na Wiktorynie przy ul. Wschodniej 7 (ob. Wyrzyskiej 20). Dom z 1912 roku z kapliczką z roku 1915 należał do rodziny Zalewskich. Spotkania w ogrodach i ogródkach często służyły integracji sąsiadów z różnych środowisk. Lata 30. XX wieku.
Źródło: www.mamow.pl

ORGANIZATORZY WYSTAWY

STOWARZYSZENIE SĄSIEDZKIE WŁOCHY

mamow Multimedialne Archiwum Miasta Ogrodu Włochy

Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Włochy m.st. Warszawy

70 LAT WŁOCH I OKĘCIA W WARSZAWIE

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa
Stołeczne Obywatelskie